

Sygn. akt III Ca 365/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie  
następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Ewa Adamczyk SSR del. Rafał Obrzud
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G.

przeciwko B. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt VII C 203/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 365/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny w Muszynie zasądził od pozwanej B. Ż. na rzecz powoda B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. kwotę 11.282,26 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2013r. do dnia zapłaty, której płatność rozłożył na 36 miesięcznych rat, pierwsza w kwocie 327,26 zł płatna w terminie do 20 grudnia 2014r., a kolejne 35 rat w kwotach po 313 zł płatne do 20 każdego kolejno po sobie następującego miesiąca począwszy od 20 stycznia 2015r.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27.04.2012 r. (...) S.A. z siedzibą w P. na mocy umowy z powodem B. (...) Niestandardyzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w G. zbył na rzecz powoda wierzytelności z tytułu umów określonych w załączniku do umowy, tj. umów zawartych z osobami fizycznymi wynikających z dokonanych czynności bankowych – umowy kredytowej, wobec braku wywiązywania się z niej. Na tej podstawie powód stał się aktualnym wierzycielem B. Ż., albowiem nabył wszelkie uprawnienia do dochodzenia istniejącej wierzytelności. O nabyciu wierzytelności przez powoda i ciążących na pozwanym w dalszym ciągu zobowiązaniach – pozwany był powiadomiony przez powoda w dniu 17.08.2010 r., nie może on zatem skutecznie zaprzeczać, iż na skutek cesji posiada zobowiązanie wobec powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na stwierdzenie, iż powód udowodnił istnienie swojego roszczenia oraz jego wymagalność, co ostatecznie skutkowało uwzględnieniem żądania pozwu. Kwota zadłużenia, jakiej dochodził powód w przedmiotowym postępowaniu wynikała bowiem z przedstawionych przez niego dokumentów, w szczególności z wyciągu z ksiąg rachunkowych. Mając więc na uwadze całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.282,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa zgodnie z żądaniem pozwu.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżając go w całości zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych co do wykazania nabycia przez powoda wierzytelności w stosunku do pozwanej od (...) S.A. w P., przez co za wykazaną uznano legitymację procesową dla dochodzenia sformułowanego roszczenia. Ponadto wskazała na naruszenie przepisu art. 233§ 3 k.p.c. poprzez nadanie prywatnym dokumentom przedłożonym przez powoda mocy dokumentów urzędowych, co doprowadziło do uznania wysokości zadłużenia pozwanej w kwocie wskazywanej przez powoda, a wynikającej jedynie z jego ksiąg rachunkowych.

Na koniec wskazano również na naruszenie przepisów art. 359§2<sup>1</sup> k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek skapitalizowanych w wysokości przekraczającej odsetki maksymalne. Pozwana domagała się przeprowadzenia dowodu z dowodów wpłat przedstawionych wraz z apelacją. W wyniku zaskarżenia apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie, kwestionując zasadność i możliwość dopuszczenia dowodu wskazywanego w apelacji, niemniej przyznając jednak, że szereg dowodów wpłaty na rzecz (...) S.A. z siedzibą w P. zostało mu przedstawionych wraz z apelacją.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja okazała się uzasadniona.**

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione w apelacji zarzuty są zasadne.

Przede wszystkim zauważyć należy, że strona powodowa nie wykazała w sposób niewątpliwy nabycia wierzytelności od poprzednika prawnego. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że okoliczność ta została wykazana. Wskazać trzeba w tym względzie, że przedstawione kserokopie dokumentów są bardzo mało czytelne, z uwagi na skalę ich pomniejszenia, co w sposób istotny utrudnia sądowi przeprowadzenie dowodów i już powinno skutkować ich pominięciem. Niemniej jednak można z nich wyczytać, że umowa cesji została w imieniu powoda zawarta przez pełnomocników, co do których wprawdzie notariusz opisał istnienie pełnomocnictw, jednak bez wskazania przez kogo zostały udzielone, a nie zostały one ostatecznie załączone wśród dokumentów przedstawionych do akt sprawy. Uniemożliwia to jednoznaczne stwierdzenie czy umocowanie nastąpiło przez właściwe do reprezentacji organy spółki, w taki sposób jak wykazano chociażby pełnomocnictwa procesowe. Ta ostatnia okoliczność powoduje natomiast, że brak jest możliwości weryfikacji prawidłowości nabycia wierzytelności przez stronę powodową. Jedynym kompletnym dokumentem załączonym do akt jest wyciąg z ksiąg rachunkowych strony powodowej. Wszystkie dokumenty przedstawiane przez powoda muszą zostać jednak ocenione przez Sąd w oparciu o treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.07.2011 r. P1/10, tak więc i wyciąg z ksiąg rachunkowych jako dokument prywatny, wyklucza możliwość dokonania

ustaleń wyłącznie na jego podstawie. W tym stanie rzeczy podniesione w odpowiedzi na apelację twierdzenia powoda, że wraz z wyciągiem z ksiąg rachunkowych przedstawione zostały inne dokumenty potwierdzające wskazany w wyciągu z ksiąg rachunkowych stan rzeczy, jest całkowicie bezpodstawne i nie znajdujące żadnego oparcia w aktach sprawy. Odnosząc się do poszczególnych dokumentów wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 786<sup>2</sup>. § 1 k.p.c. w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Ponadto w myśl § 2 w/w przepisu, jeżeli wykonanie tytułu egzekucyjnego jest uzależnione od zdarzenia, które udowodnić powinien wierzyciel, sąd nada klauzulę wykonalności, dopiero po dostarczeniu dowodu tego zdarzenia w formie dokumentu.

Sądowa kontrola bankowych tytułów egzekucyjnych, dokonywana w postępowaniu klauzulowym, przeprowadzana jest w ograniczonym zakresie i nie może eliminować wszystkich wadliwości tych tytułów. W toku tych czynności Sąd dokonuje więc oceny, czy załączony do wniosku dokument spełnia kryteria ważności bankowego tytułu egzekucyjnego, według art. 96 ust. 2 pr. bank., a zatem czy został oznaczony przez bank, który go wystawił i na którego rzecz egzekucja ma być prowadzona dłużnik zobowiązany do zapłaty, wysokość zobowiązań dłużnika wraz z odsetkami i terminami ich płatności, datę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, jak również oznaczenie czynności bankowej, z której wynikają dochodzone roszczenia oraz wzmiankę o wymagalności dochodzonego roszczenia. Ponadto czy bankowy tytuł egzekucyjny jest opatrzony pieczęcią banku wystawiającego tytuł oraz podpisami osób uprawnionych do działania w jego imieniu, co oznacza, że bank powinien dołączyć do wniosku także aktualne dokumenty wskazujące istnienie umocowania u osób, które podpisały bankowy tytuł egzekucyjny.

Z tej przyczyn okoliczności dotyczące istnienia samego BTE nie stanowią przesłanki uzasadniającej stwierdzenie istnienia samego roszczenia. Do weryfikacji tej okoliczności służy bowiem uprawnienie dłużnika wynikające z przepisu art. 840. § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

Tak więc okoliczności przedstawione w apelacji, wbrew stanowisku powoda mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W ich kontekście zauważyć bowiem należy, że ocena rzeczywistego istnienia wierzytelności pozwanej w stosunku do poprzednika prawnego powoda budzi bardzo istotne wątpliwości. Konieczność ich wyjaśnienia wynika zaś właśnie z przyczyny wskazywanej przez samego powoda, że mógł on nabyć od banku będącego jego poprzednikiem prawnym, tylko nie spłaconą część wierzytelności. W świetle zaś dyspozycji wynikającej z przedstawionych wraz z pozwem dokumentów wynika, że pozwana z limitu przyznanego jej kredytu zechciała pobrać jedynie kwotę 2000 zł, którą zadeklarowała spłacić w terminie dwóch lat. Pierwsze działania banku związane z próbą odzyskiwania zadłużenia zostały zaś podjęte właśnie po upływie takiego terminu spłaty. W sprawie nie wykazano dalszych czynności bankowych i wysokości wynikającego z nich rzeczywistego zadłużenia, w szczególności nie wykazywano, aby pozwana ponownie zadłużała się wobec poprzednika prawnego powoda, nie przedstawiono harmonogramu spłat tego zadłużenia. Podkreślenia w tym zakresie wymaga natomiast i ta okoliczność, że pozwana przedstawiła wraz z apelacją liczne dowody wpłaty, co potwierdziła strona pozwana, w treści odpowiedzi na apelację. W tym stanie rzeczy sam BTE z klauzulą nadaną przez Sąd Rejonowy oraz przedstawiona kopia wniosku o wszczęcie egzekucji wobec pozwanej przez poprzedniego wierzyciela, w żadnym wypadku nie stanowi dowodów przesądzających o istnieniu zbywanej na rzecz powoda wierzytelności, a w przypadku faktycznego jej istnienia o wysokości rzeczywistego zadłużenia.

Kolejne wątpliwości co do wysokości zadłużenia pozwanej wynikają ze sposobu liczenia odsetek, na co zwrócił już uwagę referendarz badający pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, pod kątem możliwości wydania nakazu zapłaty. Wbrew stanowisku podnoszonemu w skardze na czynność referendarza, rozpoznający tę skargę Sąd Rejonowy potwierdził taki stan rzeczy. W tym miejscu nadmienić trzeba również, że ewentualne odsetki są należne tylko od istniejącego zadłużenia, a w sprawie już tej pierwszej okoliczności powód nie wykazał.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można również bazować na tym, iż pozwana zawarła ze stroną powodową porozumienie z dnia 26.03.2013 r. nr (...). W tym zakresie przede wszystkim stwierdzić należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że nawet uznanie długu wywołuje jedynie skutki materialnoprawne określone w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, nie publ.). Nie wpływa ono jednak na ciężar dowodu w razie późniejszego sporu między stronami co do istnienia lub wysokości uznanej wierzytelności. Należy mieć bowiem na uwadze, że w prawie polskim nie jest znane abstrakcyjne uznanie długu, tj. takie uznanie, które jest samoistnym źródłem zobowiązania, powstającym niezależnie od tego, czy uznany dług istniał w rzeczywistości (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 maja 1961 r., I CR 540/60, OSNC 1963, nr 3, poz. 53). Przytoczenie takiego stanowiska miało miejsce w uzasadnieniu wyroku SN VCSK 321/14 z dnia 26.03.2015 r.

Tak więc okoliczność dotycząca zawarcia ugody przez obecnego powoda z pozwaną nie usuwa, zdaniem Sądu Okręgowego konieczności wykazania istnienia długu oraz rzeczywistej jego wysokości. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16.04.2014 r. Sygn. akt V CSK 311/13 SN stwierdził, że zgodzić się można z poglądem, iż w granicach swobody umów dopuszczalne jest zrzeczenie się przez dłużnika zarzutów przysługujących mu względem cesjonariusza. Wymaga jednak podkreślenia, że możliwość skorzystania przez dłużnika z zarzutów jest jednym z istotnych elementów jego ochrony. Rozstrzygnięcie zatem, czy doszło do rezygnacji z tej ochrony w konkretnym przypadku, musi być dokonywane ostrożnie, z uwzględnieniem reguł wykładni oświadczeń woli określonych w art. 65 k.c. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie, trudno jest łączyć zrzeczenie się uprawnień do wszelkich zarzutów, z zaistniałym przypadkiem potwierdzenia istnienia długu. Ważny jest przede wszystkim cel złożenia oświadczenia przez dłużnika i okoliczności, w jakich do niego doszło. Stan faktyczny niniejszej sprawy wskazuje natomiast na brak pełnego rozeznania pozwanej, co do swojej sytuacji prawnej, a także brak woli zrzeczenia się uprawnień do kwestionowania wysokości zadłużenia, co od początku postępowania pozwana działając nawet samodzielnie podnosiła w sprawie.

Postępowanie dowodowe przed sądem polega na weryfikacji twierdzeń każdej ze stron, która jest dokonywana w kontekście i przy uwzględnieniu ciężaru prowadzenia dowodów ustalonego przez ustawodawcę. Rzeczą każdej strony jest w stosownym czasie przedstawiać takie dowody, jakie uzna za adekwatne i wystarczające dla wykazania swoich racji. Brak wykazania okoliczności, na których oparte zostało żądanie musi jednak spotkać się z konsekwencjami procesowymi. Powód w niniejszej sprawie nie wykazał w sposób przekonujący uprawnień do dochodzenia samej należności głównej, jak i świadczeń dodatkowych to jest odsetek umownych i karnych. Winno to zostać bowiem wykazane nie tylko w oparciu o samo nabycie wierzytelności, ale również w oparciu o dowody wskazujące na zasadność twierdzeń zbywcy wierzytelności, którą powód miał nabyć, że uprawnienia takie mu przysługiwały.

Mając na względzie wszystkie podniesione okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, zaś o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98§ 1 k.p.c.